

KRYNICA

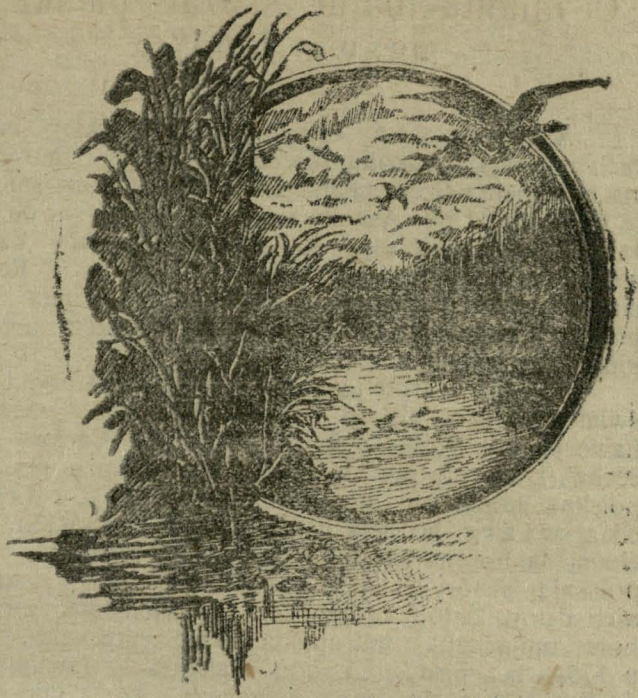
Biełaruskaja Chryścijanska - Sialanskaja Hazeta

REDAKCYJA i ADM INISTRACYJA:

Zawalnaja wulica 7, ad 9—6.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:

na hod 300 mk., na paŭhoda 150 mk., na 3 miesiacy
75 mk. asobny numer 5 mk.



Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

Czaćwiertyja uhodki śmierci M. Bahdanowicza.

1917 h. 25 maja z dalokaho i ciopłaha Krymu prylacieła ū Biełaruś, zachliwaja wiestka ab śmierci biełaruskaho paety Maksima Bahdanowiča. Wiestka hena strywożyła ūsiu świadomuju Biełaruś; bo jej strata stałasja niabywałaja. Pierarywajučy życiowuju nić M. Bahdanowiča, śmierć zabrała z saboj u hrob. adnu z wialikšych tworčych sił biełaruskaha ducha, zabrała ad nas niazwyčajny paetycki talent, zlosna wyrwała wialikuju siłu intelihienskiju. Jak meteor, jak jasnaje soniejka zažjał jon nad našaj Biełaruśju, a śmierć bieżałasna na 25 hadu życia spyniła bujny i nadmierny rost jahony. Mimawoli ściśkajecca biełaruskaje serca, i dakučliwa ščymić ad żalu pa św. p. M. Bahdanowiču.

Ale ćwiordyja nieadmiennyja i nieuciamliwyja Bożyja prawy na świeci! Widać tak sudżana było M. Bahdanowiču zaraniou adyjšci u krainu wiečnaści, krainu ducha. Dyk woś prajšto čatry hady ūžo, jak parwalisia zbalełyja ad suchotaŭ struny dušy pieśniara i zmoŭkli na zaŭsiody. Čatry hady ūžo, jak nia čutna čaroŭnaho hołas u liry jahonaj!

Ale heta tolki tak zdajecca. Tak moža duruć tolki niebiełaruski čużacki rozum, niaćuć zwonkich, čaroŭnych lirau pieśniara, zykaŭ, moža tolki nia biełaruskaje čużackaje serca. Waźmi bracie, u ruki kniżku M. Bahdanowiča, što „Wianok“ zawiecca, prahleď usie kraski, z jakich spleciany, a pačuješ prysutnaść, praŭda nia ciela, ale ducha pieśniarawaho. A kraskami z „Wianka“ jość čaroŭnyja wieršy jahony, poŭnyja niazwyčajnaho, aryhinalnaho charakteru rodnych abrazoŭ Biełarusi, poŭny dziu-

naj miłaści da Baćkaŭščyny. Woś adzin z malunkau Biełarusi u „Wianku“ M. Bahdanowiča:

„Kraju muj rodny! Jak wyklaty Boham,
Stolki ty znośiu niadoli.
Chmary, bałoty... Nad zbożam ubohim,
Wieciar hulaje na woli.

Poruć raskidaliś rodnyja wioski,
Żalem ściśkajucca hrudzi! —
Biednyja chatki, tapoli biarozki,
Usiudy panuryja ludzi...

Šmat što zrabili ich čornyja ruki,
Wyniašli mocnyja špiny;
Šmat ich prymusili wyciarpieć muki,
Pušcy, razłohi, niziny.

Kiń tolki wokam da hetaho ludu—
Ściśniejecca serca ad bolu:
Stolki pabačyś ty hora usiudy,
Stolki nudy biez patoli“...

Ciż takija słowy niabošcyka M. Bahdanowiča dla dušy biełaruskaj nia żywyja, ciż u ich nia čujecca z zaświetu zwonki hołas pieśniara, ciż duša naša pad upływam sloŭ henych tonaŭ nia źliwajecca u niešta adno sucelnaje, i zachoplena miłaściu Baćkaŭščyny nia rwiecca da pracy dzieła jaje doli, dzieła jaje poŭnaho adradžeńnia i aswabadžeńnia z niawoli?..

Tak, pamjor M. Bahdanowič dla ūsiei Biełarusi ciełam, ale nia dušoju. Ad času śmierci jahonaj prajšto ūžo hady čatry, a dumki paeta tak silny i tak bujna praz drubich raźwiwajucca i wiaduć da mety na sławu Biełarusi.

Ast.



Ci mnoha majuć škazać palaki u sprawie Unii?

Apošnim časam čytajem my ū polskich haze- tach poŭnyja brydkoha šowinizmu hałas abureńnia na mitrapalita Szeptyckaha za jaho ščyra apostalski- ja dumki ab Unii. Asabliwa woraha ū Unii siarod pa- lakou biezpakoić toje, što ū sprawie pracy dzieła zlučennia Cerkwy i Kaścioła, dzieła Unii ū Rasiei ciapier naahuł palakou nia pytajucca. Mo' heta i sa- praŭdy kryŭda dla ich? Na pytańnie adkažem niekal- kimi historyčnymi faktami.

Najlepšy siarod palakou znaŭca historyi Unii, ŭwiatoj pamiać biskup Edward Likouŭski, wyrazna haworyć, što Polšča była dla Unijackaj Carkwy ma- čechaj. Dalej my nia budziem tracić sloŭ s pryčyny polskaj dumki ab Unii: ruska wiara, chłopska wiara, bo heta lišnie pachnie ślachockim du- cham, jakim na žal była naskroź praniknuta ŭsia polskaja historyja, i jaki nie zahinaŭ iŭŭe da apoš- nich dzion. Zatoje zaslużywaje na asabliwuju ŭwahu hołas unijackaha mitrapalita Lwa Szeptyckaho, jaki ū 1751 h. pisau: „Luboŭ Palakou — Łacińnikau da Rusinaŭ saŭsim jasna paznajecca ŭžo z taho, što jany starajucca susim zniŭčyć ich abrađ, a ich sa- mych pierarabić u Łacińnikau. Prywiadziom tut na pamiać iŭŭe raniejšyja kryŭdy, jakija pryŭŭosia rusi- nam pieranasić ad Palakou — Łacińnikau, kali rusi- nau (unijackija) cerkwi addawaliŭsia żydom u arendu i nielha było probaŭšcu achraŭcić, ni ažanić, ni pacha- wać raniej taho, jak zacikaŭleny starhawaŭsia z ży- dam arendataram ab canie. Hetymi kantraktami jaŭna

byli jany addany żydam na łasku. Rusiny — sialanie pawinny byli pracawać u dni swaich hreckich ŭwiat. Z hetych i padobnych faktaŭ lohka možna baćyć, ci dobraja i ci wialikaja była, i ū niekatorych miascoci dahetul joŭš, lubou palakou-Łacińnikau da rusinaŭ“.

Inšy wučony znaŭca minuŭščyny Unii, Malinouŭski piša, što papieży, jak mahli staralisia pamahcy rusinam u ich ciažkim pałažeńni. Nia redka adnak karali polskija, za zhodaj polskich biskupaŭ, zabara- niali ahlaŭšać hetyja dakumenty. I ŭmat takich joŭš dakumentaŭ, jakija wyjaŭniajuć praŭdziwyja ad- nosiny Polšcy da Unii.

Sumnyja ŭsio heta stranicy ū knizie polskaj historyi. Zdajecca, što-ž mahło być horšaho? Adnak baćym, što za hetymi kraskami pašli hodnyja ich jahady. Biskup Likouŭski i historyk Malinowski kažuć nam, ab wydannym u Lipsku ū 1863 h. dakumenci, jaki nazywajecca: Prajekt znajŭci sposab skasawać abrađ grecko-ruski ū zachod- nia-ruskich prawincyjach, pradstaŭ- leny pad kaniec XVIII w. polskamu sej- mu. — Prabawaŭ raz piarečyć jamu wiadomy u Pietrahradzie i Waŭsawie, Ks. Čečot, dyk ničoha nia wyŭŭa: lišnie jasnaja sprawa. Asabliwa mnoha ab he- tym projekcie možna znajŭci ū wydanaj u Maskwie ū 1805 h. pracy Bantyŭ-Kamienskaho ab Unii. Pisała ab hetym-ža ū 1865 h. maskouŭskaja hazeta „ДЕНЬ“, Antonowič, Kojalowič i inš.; u Pietrahradzie ū 1848 h. wyŭŭa drukam „Projekt poŭnaha skasawańnia re- lihi prawasławnaŭ i unijackaj u ruskich prawincyjach Carstwa Polskaho“. Znachodzim my tut prypisak takoha zmiestu: aryhinaŭ hetaha tajomnaho projektu, nikoli jaŭšce nia wydanaha, piarachowywajec-

W. Hryniewič.

Mousza i Pilip.

(kazka)

Pamaleńku, dyk i wolcha sahniececa.

Prykazka.

III.

Prajšto niešta z dwa tydni. Pilip staŭ ŭžo pry- wykać da taho, što jamu ŭsie tak nizka kłaniajucca. Pierastaŭ jon ŭžo być niespakojnym ab hraŭoch. Wie- čarom, kali jon raz waročaŭsia z kirmašu, da jaho padbieh znajomy żydok Mouša i papraŭiŭ pazyčyć jamu paŭrubla.

„Što ty, Mouša, zdureŭ, ci što, adkul u mianie hroŭy“ — adkazaŭ jon jamu.

„Uj, Pilip, słuchaj, nia budź taki uporysty, što ty mnie każyš, što nie maiš, kab choć ja stolki mieŭ, skolki maiš ty; zrabi dla mianie hetu łasku, baćyš, mnie treba kupić piańku, a to jaje kupić Ber- ka, — ja tabie niekali na tawary ŭstuplu, a hroŭy ū niadzielu addam“.

— „Praŭda, addasi?“

— „Uj, što ty, Pilip, ci ja kali maniu, kab tak swaich dziaćiej baćyŭ, jak addam“.

— „Nu dobra, tolki nikomu nie każy, što ja tabie pazyčyŭ hroŭy“.

Nia pryŭŭosia Pilipu čakać i niadzieli, bo ŭžo

padwiečar u piatnicu prybieh da jaho Mouša i pakli- kaŭŭy ū sieni addaŭ jamu paŭrubla, a razam i kru- čok wodki baryša, bo „jon wyrucyŭ z biady żydka“ Razmiakła tut serca Pilipa i jon ŭžo ū duŭy pačaŭ žaleć, što doŭha „mučyŭ“ takoha sprawiadliwaha ča- ławieka.

Praz niejki čas prybieh uznoŭ Mouša da Pili- pa i paklikaŭ jaho ū sieni.

— „Pilip, słuchaj, pazyč mnie rubiel, wyrucy mianie siahońnia z biady, addam praz tydzień“.

— „Što ty, Mouša, zwarzacieŭ, ci što?! adkul u mianie hroŭy?!“

— „Nu, słuchaj, Pilip, nia budź taki niadobry, zrabi mie hetuju łasku, jaž dobra wiedaju, što ty hroŭy maiš, a ja tabie praz tydzień addam. Nu słu- chaj, Pilip, ciż ty mnie nia wieryš?“

— „Dobra, dobra wieru, čamuž maju nia wie- ryć. Woŭ zaraz pajdu pahladžu, tam ū kiŭŭani zdajec- ca hdzieŭ joŭš rubiel, dyk pazyč ŭžo, pazyč, tolki z umowaj, što ty ab hetym nikomu Mouša nie ska- žaŭ, nawiet majej žoncy, bo ja nie chaču, kab chto wiedaŭ pra maje hroŭy“.

— „Słuchaj, što ty, Pilip, kab mnie jazyk ad- soch, kali ja kamu ab hetym skažu. Szto ty dumaiš, ja durny, ci što?“

Nie prajšto i tydnia, jak ū Pilipawaj chaci zja- wiŭsia ŭznoŭ Mouša i, adazwaŭŭy jaho ū kutok, žwiarnuŭ jamu rubla. Nie zabyŭsia pry hetym taksa- ma Mouša i ab tym, što Pilipu za jaho łasku nale- życca i baryša, i prynios z saboj sotku mikałajeŭskaj. Padabaŭsia ŭsio heta Pilipu, a jak wypiiŭ sotku, to

ca Ź archiwach metropolii LwoŹskiej dycezyi PierymyŹskiej, Stanropigu i inŹszych manastyroŹ“. Chaj jany tam leŹaŹ na wieŹnuju pamiatku.

Ale ci heta ūšo praŭda? Ci nia wydumka heta i tolki? Sami palaki nia skrywajuc hetaho faktu. Tak Feliks Koneczny, prof. historyi u Wilenskim Uniwersytecie, nawiet ū swaim padručniku: „Skrót do nauki historiji polskiej“ na str. 45 piša, što kali bačka Chmiel (Chmielnicki) žadaŭ ad polskaho ūradu „skasowania unii brzeskiej“, to „rząd polski pod nowym królem, Janem Kazimierzem Wazą... przystał na to (ugoda zborowska 1619 roku)“! Stanowišča saŭsim jasnaŭe.

Woš čamu, strašenna skampramitawany ũ sprawie Unii ũrad daŭnaj Polšcy, siaŭnnia nia maje ũžo ničoŭa bolš skazać ab hetym, tym bolš, što dumki pakutujuć i ũ nowaj Polšcy

Reč jasna, heto sausim nia pieraskadzaje tamu, kab siarod palakoŭ mahli być i ščyryja pryčylniki wialikaj ašwiety i sprawy Unii. Dobry užo znak, što na Waśraŭskim Uniwersytecie na addiele bahasłoŭskich nawukaŭ maje być katedra dla znajomstwa z nawukaj Uschodniaj Cerkwy.

Gardiner.

Z aposznich dzion Seminarij u Barunach.

Histarycnaja Btelaruskaja Wučycielskaja Seminaryja ŭ Barunach 15-ho traŭnia (maja) pa zahadu Lichtarowiča, dyrektara Departamentu Aświety, pie-

nawiet pačau chwalić Moušu za jaho sumlennašć;
i dziułym pačao jamu zdawacca, za što heta takoha
sprawiadliwaha żydka usie zawuć kruciałom i jašče
nie aby jakim, a sušwietnym.

IV.

Nieki cas Mouša swaimi „pilnymi pazykami” susim nie nadajedaŭ Pilipu. Ale heta nie značyła, što Mouša ab im zabyŭsia. Naadwarot, spatykajučysia woka-na-woka z Pilipam, Mouša jak, maha, staraŭsia jaho šanawać. Mała hetaha, jon dości časta staŭ da jaho prychodzić, kab raskazać jamu cikaŭjia nowašci, samomu štości dawiedacca i h. d. Pry hetym nie zabywaŭsia Mouša i ab tym, što Pilip maje lukku, ale tabaki badaj što nikoli. Ubačyŭšy Pilipa na kirmašy, nie praminuŭ Mouša zapraŭsić jaho k sabie ŭ chatu na pałudzień i tam „susim darma” dać jamu čarku, napomniŭšy ab tym, što kaliŭci jon jaho wyručyŭ z biady“.

Choć i nia lubiū Pilip żydoū, adnak bačuŭy takuju „dabratu“ Moušy, pawoli statī da jaho prywykać i wieryć jamu jak swajmu. A toj spahładaū na jaho, dy stroiū dziuŭnya wočki, jak by chočuŭy skazać: „Pačakaj, Pilip, ja ciabie tak abkruču, što ty i nie ahledzišsia, jak budziš siadzieć u mianie ŭ miašku“. Tolki Pilip hetaha nia bačuŭ.

Ale woś użnoŭ u Moušy zdaryłasia biada. Treba štości kupić, a hrošy to i niama. Hdzie ich uziac? Ale Mouša ab hetym užo nie biadujeć, bo ŭ jaho jość Pilip. I jak maha skarej jon idzie da jaho. Tak i tak „Budź laskau nie adkazywajsia, užoŭ napełna

rastala istnawać. Ab sapraŭdy mučanickaj proślaści
 henaj seminariyi paśla jaje śmierci hawaryć nima pat-
 reby. Usim iasny hwalt učinieny polskaj školna
 uładaj nad dušoju biełaruskaj.

Zwierniem uwahu na apošnija dni henaj seminaryi.

Kali wucni dawiedalisia ab swajej ciazkoj i ža-
lasnej doli, kali dajšo da ahulnaha wiedama, što ich
chutka razhoniać na usie čatry baki, žadali jany
utrywalić u pamiaci choć apošnija dni. Dyk woš na
Siomuchu adyhrali wučni swaimi siłami „Paŭlinku“—
J. Kupaly. Ihra prajčła duža bojka i strojna. Mała-
dyja artysty šmat wykazali zdolnaści i ūmiełaści.
Publiki, jakaja składałasia z sialan było mnoha.
Usie byli zachopeny rodnaj scenaj. Bolčasć z sialan
pieršy raz u żywćci bačyli takija rečy.

Na druhí dzień Siomuchi wyčni atprawilisia u darohu da Wilni, kab spaznacca s pamiatkami bielaruskaj minuššcyny. Padarož z Barun da žalezna-da rožnaj stancyi Soly, na prastory 25 wiorst, adbywałasia piechatoj. Dajšoŭšy da Župran usie padarožnija strymalisia z wažnaj metaj, kab tam znajści mahiłu bački bielaruskaho adradžeńnia Fr. Bahušewiča (Macieja Buračka). Pry pomačy wučyciałoŭ, prysutnych pry wučniach: dyrektara S. Raka-Michałoŭskaho, Zianowiča i Szyły darahaja mahiła była znajdzie-na. Tady šcyra pamalilisia wučni za supakoj ducha bački swajho adradžeńnia i sa ślazami na wačach wysłuchali pramowu dyrektara seminarij.

Pa ūsim hetym pašli da stancyi. Jazda ciahnikom była pryjemnaja i wiasiołaja. Wučni byli rady i wiasioły, bo jany pačuli, što meta ichnaj padaroży—nawiazać lučnaś miż biełaruskaj minuŭščynaj i sučasnaściu i takim paradkam ćwiorda iści da jasnaj budúcnv.

praz tydzień addam". Pačasau Pilip patylicu i užo chacieu bylo skazać, što hrošy susim nie majeć, ale ūspomniŭszy ab tym, jak Mouša zaŭsiody u srok addawaŭ daŭhi, i pry hetym nie zabywaŭsia i padziakawać, što jon tak jaho šanujeć, soramna stała jamu za toje, što chacieu užo zmanić i spytaŭsia, skolki jamu treba.

„Dwaccać rublou, Pilipka“.

— „Szto ty, Mouša, zdureš, ci što! Skul u miane takija hrošy?

„Uj, sľuchaj, Pilip, kab choć ũ mianie stolki
było, skolki ty maiš, dyk ja ũ ciabie nie prasiuby
pazyčyć“.

Doùha jany jašče tarnawalisia, bo Pilip nizašto nie chacieù pakazač, što u jaho wodziacca i „wialikija hrošy,“ ale naastatku Moùša atrymaù ad Pilipa „pazyčanyja u susieda“ dwacca rubloù i doùha nie haworačy pajšoù dadomu.

Praz tydzień išot naš žydok da Pilipa, kab addać hrošy. Padpachaj jon mieŭ niewialički wuziałok, z katoraha cikawa wyhladała z čyrownaj hałoukaj butelka i dwa sieladcy. Uwajšoŭšy ŭ wiesku, jon adrazu prybawiŭ šahu i, jak by bajučysia, što jaho čtości ubačyć, ahlanuŭsia kruhom. Tolki naprasna była widać jaho trywoha, bo jak sumyśla kruhom ūšio byŭ cicha, i pusta. Nawiet stary siuka, katory zašiody tak lubiŭ abrywać Moŭšu poly, siahoŭnia susim spakojna spaŭ na ŭźmiežku.

— „Dziakawać Bohu, nihto nie baćyć, što ja Źnou idu da Pilipa. A heta mnie i treba, bo jak ludzi buduć baćyć, što ja da jaho časta chadžu, to

17-ha ūsie padarožnyja byli ū Wilni, dzie prabyli čatry dni; padčas jakich znajomilisja pradusim sa staradaŭnymi pamiatkami biełaruskaj minuŭšyŭny.

Na čaćwiorty dzień maładyja biełarusy na čale sa swaimi wučycialami waročalisia ū swaje rodnaja wioski, damoŭ, u roznyja kutki Ašmianskaha pawietu. U wa ūsich wyhlad čerstwy, śmieły, wiasioły i duży, duży nadziejny.

Ale ūspamin ab tym, što dzieťkam hetym złaža wola polskaha čynoŭnika adniała nawuku, z rodnaj chaty hruba wyhnała ich won,—napaŭniaŭ maładyja duży nienawiściu da niawoli, muciŭ ich supakoj i radaść i prarakawaŭ ab ich niespakojnaj i trywożnaj budučyŭny.

K.

Dziejalność Mitrapalita Szeptyckaho.

Mitrapalit Szeptycki, ciapier prabywaje u Belhii. Padarož swaju jon adbywaje pawodle woli Papieży z metaj tolki relihiŭnaj. U roznyja sprawy palityčnyja mitrapalit nia ūmiešywajecca.

Mitrapalit wykazaŭ tam poŭny ūpadak relihii prawasłaŭnaj u Rasiei i što ciapier u Rasiei šyrycca niamiecki duch protestanski. Pawodle Mitrapalita, treba iŭci prociŭ takoha pałažeŭnia, dajučy Rasiei unijackaje duchawienstwa, pryłučanaje praz Rym da paŭsiudnaho Kaściołu, a praz abrađ uschodni blizkaje Rasiejskamu narodu.

Aprača taho, dziakujučy apostalskaj pracy Mitra-

palira Szeptyckaho mahčyma abjadnaŭnie prawasłaŭnaj Ukrainskaj cerkwy s cerkwaj Unickaj Uschodniaj Halicyi na unijckich asnowach. Niadaŭna u Cherso nie pad kiraŭnictwam prawasłaŭnaho biskupa Alaksieja, ukrainca, adbyŭsia prawasłaŭny žjezd. Na žjeździe było padniata pytaŭnie, kab zukrainić Cerkwu, dzieła čaho pastanoŭlena:

1. Pryznać haławoj Ukrainskaj Cerkwy Mitrapalita Szeptyckaho, što znača zawiaści na Ukrainie Uniju.

2. Tłumačeŭnie sw. Pisaŭnia i bohasłużebych knihaŭ na Ukraŭskuju mowu daručyć ajcom bazyljanam z Halicyi.

Z usiaho hetaha my bačym, jak śmat dabra robić Mitrapalit Szeptycki, jak ukraŭskaj Cerkwi, tak i swajmu narodu.

D a n a s p i s z u ć

ZABREŻLIE, Wałożyŭnsk. paw.

Ksiondz Branicki, zabrezki probašč, nadta nia lubić biełarusau. Jak jeździŭ pa kaladzie i kali spatykaŭ dzie dzieć, što wučacca pa biełaruskim, dyk z tej wioski ludziej usich tady zwaŭ bałšawikami. Dyk cikawaść, čamu tak pastupaje duchoŭnaja asoba, i ci-ż nia wiedaje, što hawaryć hupstwy i brydka i nierazumna.

M.

pašla znajducca i takija, što i pawierać jamu, jak ja jaho ašukaju“.

Padyšoŭszy da bramy Pilipawaha padworku, jon iŭŭe raz zirnuŭ kruhom i zdawolany, što jaho nihto nie bačyć, pajšoŭ dalej. Ale woŭ jak na biadu, jak tolki začaŭ jon ūźbiracca na hanak, raptam atčynilisia dźwiery i na parozi, jak na złość, žyawiŭsia kancawy Lawon. Ubačyŭszy Moŭšu z jaho pakunkam, jon adrazu ŭŭiamiuŭ ū čym sprawa. Žmieryŭszy jaho swaim pranikliwym pohladam, jon hroźna spytaŭsia:

— „A ty, parchataje stwareŭnie, što tut robiš“?

— „Ja? Ničoha... Ale ty, Lawon, čaho tak lajejšia?“

„Ničoha!.. znaju ja heta twaje ničoha. Praniuchaŭ, što ū Pilipa hroŭy zawialisia, dyk i poŭzaješ pakul nia wykruciš. A što ja ciabie laju, to ty padziakawaŭ by jaŭŭe Bohu, bo ciabie nie laić, a bić treba... Bić tak, jak bjuć błaŭhoŭ sabaku. Ciabie treba ūsadzić ū miašok, bić, bić dy pasłuhać, ci żyŭ. Žyŭ — pierawiarnuć na druhi bok, dy dalej, aź pakul nia zdochnieš. Bo ty jak taja hadaŭka, ūsiudy uleziš i z usich kroŭ wysmakčeš. Ababraŭ mianie, ababraŭ Jurku, ababraŭ Todara, a ciapier cikajejšia ūžo da Pilipa“.

— „Ależ, Lawon, skul ty heta ūsio ūziaŭ?“ Jak tabie nia stydna tak lajacca. Hetaż kab ja ciabie nie žaleŭ, to ciabie treba ū sud padać. Ale što z wami rabić, kali ūžo ū was takaja prywyčka lajeć ūsich żydkoŭ. Dy ja i nie pamiatny na toje, što chto na mianie skažeć błaŭhoje. Bo ja, bačyš, čaławiek sprawiadliwy (Boża, tyż znaješ, što jaho ašukać možna,

bo jon ŭa nie čaławiek, a skacina, dabawiŭ jon ci-choŭka pa żydoŭsku), a da sprawiadliwaha čaławieka, ūsia taja bryda, jakuju na jaho haworać nia prystaje. Nia prystaje wot tak, jak haroch da ŭŭienki, kali im ū jaje puskać. Ty wot, Lawon, każeš, što ja poŭzaju da Pilipa, a heta susim nie praŭda. Woŭ chočy naprykład i ciapier, ciż ja idu da jaho sumyśla? Boża mianie barani. Wot tak-sabie, pa darozie zajšoŭsia spytacca, ci nie majeć čaho pradać, mo' ŭarŭcinki majeć, skuracinki, aŭčynki, lon, piaŭki, jajki, kanopli, wosku, cialo, ci tam štości jaŭŭe, bo tyż wiedaješ, ja swajho ničoha nie maju, a żyta, jačmieŭ, haroch cybulu, awios i bulbu ūsio kuplaju, dyk moŭa i ū ciabie štości papytaju, na canu my pawinny syjŭcisia, tolki ty nie daraŭysia, bo samŭa ty znaješ, što ja daju najbołšyja kroŭy, kab tolki byŭ tawar charoŭy“.

Tak hawaryŭ Moŭša Lawonu, a toj ŭsluchajučy jaho pawoli zapaminaŭ ab tym, što jamu Moŭša skru-ciŭ storubloŭ. A Moŭšu hetaha tolki i treba było. Praz niekulki minut jon ūžo susim spakojna raŭwi-tywaŭsia z Lawonom i abiecaŭ zajŭcisia pahladzieć żyta, a kali nia budzie prasić „liŭniaha“, to i kupić.

(Dalej budzie).



m. TABARYSZKI, Wilenskaho paw.

25 krasawika byu u našym miastečku kirmaš, na jakim duža šmat wypili harelki, a wypiušy pačaju sia razboj, padčas jakoha zabity hlaŭny bandyt Paŭluk Łisouški.

A ū hety samy dzień syn zabitaho Łisouškaha tak napiusia harelki, što miascowy felčer s trudom jaho adratawaŭ.

TRABY, Ašmianskaho paw.

U nas niazwyčajna pašyrajecca razbojstwa. Adnaho razu, heta było u tarhowy dzień z Trab jechała dwuch kupcoŭ, jakraz kala wioski Rasalščyny, ū lesie žastupili im zładziei darohu i zabili na śmierć; pasła akazałasia, što henyja ludzi mieli prysabie 200.000 m.

Aprača hetaha zdareńnia było jašče adno padobnaje. U Trabach u pieršaj hadzinie ū nočy napali razbojnik na żyda i raniušy jaho ū ruku, ale ababrać nia ūdałasia. Ich zławili i pasadzili ū turmu.

K. A.

MIŁEJKOWO, Kreŭskaj wołaści.

Ad usich sialan tutejšych šlom wam dziakuj za hazetu „Krynica“, bo jana da nas časta traplaje. Darahija dziejačy Bielarusi! My čujem, što wy baronicie našu staronku ad panoŭ, jakija ciażka na našy karki uzsiadajuć. U nas jość adzin pan X., dyk jon, praŭda, ciapier duža biedny i nia мае čaho jeści, ale pastupaje z nami drenna: chodzie pa wioskach i zahadywaje nam iści da jaho na rabotu. A ludzi swajej raboty majuć dawoli, dyk da jaho pracawać nia jduć. A taďy jon ich roźna strašyć. Najbolš jon narabiŭ sialanam u wioskach Rakucioŭie i ū Jarmakoch. Dajšło da taho, što heny pan pajšoŭ u Krewa da žandaroŭ i skazaŭ, što ū Rakucioŭie i ū Jarmakoch usie bałšawiki, što ich tolki sałomaj ablażyć, dy padpalić. Pašla čaho žandary nadta šmat nam dakučali, dy šmat čaho i zabirali. A pan X., nikatorych nawiet biŭ, ale adna baba jamu krepka nazad addała. Ciapier čujem, što budzie ich sud. Pahladzim, jakaja budzie praŭda na sudzie, bo nas Miłejkoŭcaŭ nialubiać, bo my ūsie tut bielarusy. U nas usich 2000 asob u wioscy, i, kali pryjeździe u wiosku aratar polski, dyk usie u wadno kryćać, što my bielarusy.

Szlicie bolš da nas hazet, asabliwa „Krynicy“, bo nadta jaje ū nas lubiać čytać maładyja, a staryja słuchać.

Miłajgan.

KURANIEC, Wialejskaho paw.

Pryšłosia mnie na dniach być u Wialejskim pawiecie i nadta ja tam pačuŭ przykryja wiestki, chacia, przyznacca, heta mianie mała zdziwiła.

Pan rejanowy, Kuranieckaha rejonu, nadta baicca bielaruskich hazet jak: „Наша Думка“ i „Krynica“ katoryja jon ličyć bałšawickimi i tych ludziej bałšawikami, katoryja atrymliwajuć hetyja hazety; jon zraziŭ u ich obyski, šukajuć „zabaronienaj literatury“ i hraziŭ aryštam, kali buduć staracca jakim-by tam nia było sposabam atrymać hetyja hazety, a načalniku počty przykazaŭ rwać usie bielaruskija hazety.

Ech, pany rejonowyja, škodnuju palityku wy robicie dla swajho ūradu, kryuďziačy druhija narody, a asabliwa naš narod bielaruski.

Wieciar.

S W I S Ł A Č.

Da wajny tut swiadomych bielarusau było mała. Pryčynaju hetaho, jak mnie zdajecca, było toje, što rasiejski carski ūrad zabaraniaŭ tut ūsiakuju pracu ū

hetym kirnku Bielaruski ruch pačuŭ tut raści z drychodam niemcaŭ, kali ū našaj Swisłačy byli nawiet adčynieny i bielaruskija kursy dla wučyćlaŭ. Najbolš pracawaŭ dla swajho narodu u nas — heta ksiondz Antoni Szyško. Jon mnoha pieranies, jak za časaŭ niamieckich, a asobliwa ciapier ad palakoŭ za swaju pracu na karyšć Bačkaŭščyny. Pa pryjeździe z Rasiei stali mnoha pracawać Zabałotny, Żabinski, Aūdziejčyk, Suchocki i mnoha inš. Tolki biada ū tym, što praca ū nas prachodzie u nadta ciażkich warunkach. Mnohim pracaunikom prychodziłasia ūžo na kolki raz bywać na „kursach u polskaj akademii“, a ks. Szyška to jašče i ciapier nie мае prawa nikudy wyjeźdźać. Nadta źdiekawalaŭsia ū nas polskaja defenzywa. Biez ūsiakaho razboru, časam pa adnamu słowu baby wiaskowaj aryštawali ludziej, asabliwa intelihienciu i sadzili ū turmu. Ciapier-ža, dziakawać Bohu, stała troški walniej. Żyćcio ū nas idzieć abyčnym paradkam, ludzi wielmi bajacca kab nia było iznoŭ wajny, ale nia hledziačy na roźnyja słuchi aruć, siejuć. Treba pruďdu skazać, što mnohija nia majuć čym arać i siejać, bo nima koniej ani nasieńnia. Upierad, mo przywozili na stancyju z Polšcy bulbu, awios, jačmień, ale tolki dla panoŭ, z biednych mała chto atrymaŭ, bo jak mnie kazaŭ pisar z hminy, to Polski žond naŭpierad choča pastawić na nohi tolki bahatych, a pośle i biednych. Hminny ūrad mo' što i zraziŭby, kab ūsim żyłosia trochi lapiej, ale tut pieraskoda ūsiamu miesny načalnik rajonu p. Nawicki.

Pra panoŭ, to naahuł pra ūsich skazaŭ-by, što ūsie jany jość rodnyja braty bałšawickich kamisaraŭ. I Polšca daremna baicca bałšawizmu, jon užo istnuje ū samaj sieradzinie jaje, tolki pad druhim nazowam.

J. A.

BARUNY, Ašmianskaha pawietu.

8 traŭnia adbyŭsia tut schod siabroŭ kooperatywu „Chodźko“. Pryjechaŭszy siudy z Wilni ad Sajuзу Kooperatywaŭ instruktar adčyniŭ schod papolsku, i prystupajućy da abhaworywańnia pastaŭlenychna pawiestku pytańniaŭ, zapytaŭsia u schodu, na jakoj mowie jamu zrazić dakład ab patrebnich reformach u kooperatywie. Schod zapatrabawaŭ „pabielarusku“, za „papolsku“ hałasawali tolki dwoje. A tre' zaŭwačyć, što na čale kooperatywu staic pan Odyniec, żonka, jakoha tak horača ahituje proti Bielaruskaje seminaryi ū Barunach.

S.

W. DZIADANIŠKI, Mickunskaj hm. Wilenskaho paw. U nas żywie, jak мае być, bielaruskaja sprawa, bo iny užo dobra rozumiejem, što my ni palaki i ni chto inšyja, ale tolki bielarusy. I nia chočym nikudy lučycca: ani da Polšcy, ani da Rasiei, jak nam tłumaćać roźnyja machlary sa „Straży Kresowaj“. My usim hetym naniatym za kusok chleba hawaranom nia wierym, bo dobra wiedajem, čaho nam treba. Astatnim časam stała i „Krynička“ da nas zahladać; my jaje usie wielmi lubim i achwotna čytajem, bo riwodnaja z hazet, razdawanych nam darma praz polskich ahitatarau, nia przypada je nam tak da dušy.

NOWY — PAHOST, Dzišniensk. paw.

Chwatajem abieździemi rukami za zdaryŭšajusia akazyju u Wilniu, bo chočycca napisać ab našym żyćci, razkazać čytačom „Krynicy“, jak naš sialanie

żywuć u takoj hluchoj miaścinie Dziśnienskaha pawie-
tu. U nas, (jak spadziajomsia, i pa ūsiej Bielarusi),
blizu usie sielanie zusim swiadomyja nacyanalna.
Swiadaść Bielaruskaja pošyryłasja najbołš za
apošnija try hady; choć jość i takija, katoryja da taho
času, kali jašče ū Wilni nia možna było hawaryć
krepka pra Bielaruskija sprawy, jany nie nazywali
siabie palakami, dzieła taho, što jany chodziać u ka-
cioł, abo maskalami — što chodziać u carkwu. Jany
kazali, što my Bielarusy i hetak pisałisia ūsiudy. Cia-
pier ad čašu da času jeździać ū Wilniu ludzi i pry-
woziać stul „Krynica“ i „Našu Dumku“, kotoryja
tut nadta padabajucca dzieła taho, što praŭdu pasta-
janna pišuć.

Jość, na žal, u nas i takija, jakim nie padaba-
jecca hetaja praŭda, dzieła taho, što jany nia ūmiejuć
razbiracca, što dla našaha sialanina jość dobra, a što
drenna, jany jašče niawyzwalilisia z panskaha paddan-
stwa i na swiet uwieś hladziać praz woćy panou.
Najbołš hetkim paddanstwam adroźniwajucca tyja,
što pasłużyli u wojsku polskim, nialubiać jany usiaho
bielaruskaha, ale zatoje i biednyja jany: u nas śmia-
jucca z ich sialanie na koźnym šahu, a asabliwa z
taho, što jany starajućca pa polsku hawaryć: kažućy,
što za paru hadou słuźby ū polskim wojsku wysłu-
żyli „jazyk“ polski. Na św. Marka i ukryżowyja dni
ksiondz naś chadziŭ z pracesijaj u dalokija wioski
pad kryży; jak piekna pramaŭlaŭ jon pa
bielarusku, da sialana ū! Moźna było baćyć
u sabrauśchysia prawasłaŭnych i żydou nawiat slozy
na wačach.

Heta usio dobra, ale ad pačatku wiasny u našaj
wakolicy pajawiaśsia niejkaja čuma na karoŭ, u m.
Pahości i ū niekatorych inšych wioskach niwodnaj
karoŭki niezastaśsia, a rady nima niskul i polski
urad nia baćyć, jak apošniaja apora u našym žyćci
hinie. Plača toj, u kaho prapała karoŭka, a tak sa-
ma i toj u kaho zaŭtra prapadzie.

SKRAJU.

Nas možna kryŭdzić...

Ad peŭnaj asoby, z Dziśnienskaho paw., dawie-
dywajemsia, što Wilenski Katalicki Biskup nadta pie-
raniaŭsia poŭnaj lharstwa wiestkaj, niedaŭna druka-
wanaj u „Gazecie Wilenskiej“, u jakoj było skazana
što bielarusy ksiandzy u Dziśniensčynie asabliwa ks.
ks. Szutowiś, Żuk, i Jakuć takija niahodnyja bielu-
sy, što polskich dziaciej da spowiadzi nia prymajuć.
Wotža nas pawiedamlajuć, što Biskup Katalicki ū
Wilni hety numar «Gazety Wilenskiej» pierasłaŭ na
ruki Dziśnienskaha dziekana u Miorach z nadpisam,
kab dziekan razhledzieŭ hetuju sprawu.

Dyk dziwa nas biare, čamu Biskup Katalicki i
tak niesprawiadliwa da nas bielarusaŭ katalikoŭ ad-
nosićca! Wychodzić tak, što kali napiša niepraŭdu
dużejśy, dyk jamu treba wieryć, a kali žalicca na
kryŭdu słabśy, dyk jamu nia wierycca. Kali napiša,
što na ksiandzoŭ bielarusaŭ «Rzeczpospolita», abo
«Gazeta Wilenska», dyk Biskup adrazu razhledaje i
raraz-ža karaje „Winawataho“, a kali „Krynica“ ad-
znaćyć sapraŭdy prastupak adnosna da bielarusaŭ
ksiandza palaka, dyk Biskup nie zwaročywaie nawiat
i uwahi. Niahodna pastupajuć z bielarusami ksiandzy

palaki: Kurpis u Sołach, Gurski u Aśmianie, Kreto-
wić u Wilni, Bobel u Druŭ, Daniłowić u Hermano-
wičach, Branicki u Zabrezi, Sawanietŭski u Horadni i
šmat inšych. Ab ich pastupkach „Krynica“ zaŭsiody
piša ale Biskup z hetaha ničoha nia robić. Znača,
ciapier sapraŭdy drenna na świci, ciapier sapraŭdy
jość tak, chto dużejśy, toj i lepśy. Biskup Katalicki
taksama dźwiama mieryć mierkami swaich awiečak:
dużejśym možna toje, čaho niamožna słabiejśym.
Wychodzić, što nas bielarusaŭ mohuć kryŭdzić usie.

Pany spuzalisia!

U Zadaroža Dziśnienskaho paw. naznačany pro-
baščam ks. Fr. Romejko, Woś-ža z hetaj pryčyny
pany strywożyłisia. Na čale hetaj trywohi staic hraf
Brzostowski, jaki duža nia lubić jak sialan, tak i ahu-
lam bielarusaŭ. Nam wiedama, napeŭna, što u sta-
rasty u Hrybokim adbyłsia adumysłowaje sabraŭnie,
na jakim abhawarwalisia sposaby baračby z ksian-
dzami bielarusami u Dziśniensčynie—hłaŭny sposab
hetaj baračby—heta, kab palicyja mieła woka na ko-
źny šah ksiandza bielarusa i kab usio zapisywała.

Hetak pastupajuć tyja, jakija aź da tośnaści paŭta-
rajuć: za našu i wašu wolnaść.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE.

Baľawiki spadziajucca.

Baľawiki duža cikawiacca zabureńniem na Szlon-
sku. U Miensku z hetaj pryčyny časta adbywajucca
mitynh, na jakich kamunisty ćwierdziać, chutka pač-
niecca suświetnaja wajna jašče raz, a paśla jaje — su-
świetnaja rewalucija. Baľawiki hetaha žadajuć, dyk
i spadziajucca.

Na Szlonsku nie spakojna.

Na Szlonsku dalśym ciahom nie spakojna. Ba-
račba idzie i prymaje charakter praŭdziwaj wajny.
Niemcy prysyłajuć swaim na padmohu regularnaje
wojska.

Anhlija i Szlonsk.

Anhielskija palityki ab Szlonsku taho prakanaŭ-
nia, što jon pawinien należyć da Niemcaŭ. Francyja
Szlonsk ciahnie da Polścy. Dzieła hetaho ciapier
wialikaja nieparazumieńnie miż Anhlijaj i Francyjaj.
Moža pajści miż imi da razrywa. Anhlija uściaż idzie
prociŭ Polścy i za paŭstańnie na Szlonsku winu
uskładaje na Polśc.

Litoŭska-Polskaja sprečka.

Sprečka litouska-polskaja mieła być raźwiazanaŭ
na kanferencyi u Brusseli. Tymčasam abiedźwie
storany pahadzicca nia mohuć. Pierahawory iduć
drenna. Nadziei na pamysnuju raźwiazku nia widać.

Wiestki ab Wilni.

Apošnimi dniami dachodzić da nas wiestki, što
Liha narodaŭ užo akančaľna prysudziła Wilniu Litwie.

U Litwie panskaja ziemia sialanam.

U Litwie ciapier takoje prawa, što ziemli usich panoŭ, jakija paŭciaekali z Litwy, addajuca sialanam biazrolnym i maŭarolnym biaz wykupa. Prociŭ takoha prawa usie pany jak tamtejšyja, tak i tutejšyja du-
ža nie zdawoleny.

Ż W I Ł Ń I.

Zaniatki ü Himnazii.

Zaniatki Ź 1-j Wilenskiej Bielaruskaj Himmnazii
kančajucca, dzieła remontu pamiaščeńnia, u pieršych
dnioch čerwienia.

M. Harecki chwareje.

Supracownik „Нашае Думкi“ i b. jaje wydawiec-redaktor, mocna zapracawałsya, čuje siabie chworym i pa zahadu daktaroŭ wyjażdżaje z Wilni na wiosku. Litaraturnyja feljetony dla hazety M. Harecki daklarawaŭ dawać i dalej.

Žjezd počinamocnikaŭ Kooperatywaŭ.

27, 28, 29 traŭnia Wilenski Sajuz Kooperatywaŭ
sklikaje žjezd predstaŭnikoŭ kooperatywaŭ.

Krychu ab haspadarey.

DAHLAD TABAKI.

Jak treba pałoc i abkapywać tabaku.

Najboljšaja karyść dla tabaki ũ pilnawaŕni kab nie raŕło nijakaj niahodnaj trawy i kab hrunt byŕ pulchny. Kali niama niahodnaj trawy, raskaŕniej idzie raŕwiŕcie liŕciaŕi tabaki i chutŕej paŕynaje krasawacca; tak sama, dzieła hetaha, abkopywajuŕ tabaku i dzieła taho, kab maŕniej trymaŕasja ũ ziamli halina i kab ad wietru nie paŕamaŕasja, abkopywaŕ treba nia wyŕej jak na $\frac{1}{2}$ —1 wiarŕ. Ŭwyŕyniu i treba bieraŕŕysja kab nie zaharnuŕ ziamloj pierŕszych spodnich dalikatnych liŕtoŕkaŕ.

Tak jak u nas niadoiuhaje leta i wosień wilhotnaja, to treba śpiasacca, kab tabaka pašpieła i wysachła ũ paru; dzieła hetaha nia možna bolejš adnaho razu abkopawać.

JAK TREBA ZREZYWAĆ ĆWIET I BAKAWYJA
HALINY.

Jak pačynaje čwiści tabaka heta samaja najw-
 żniejszaja dla tabaki para. U hetuju paru tym ci in-
 šym sposabam, možna pawialičyć uradžaj liščiaŭ.

A heta robica pry pomocy sposabaŭ: rezańnia ćwiatočných wiarchawinak i bakowych halinak i tych što iduć z kareńniaŭ (pasynkawańnia).

Kali my u tabaki zrzeżam wierchawinku, praz niekalki dzion ubačym, što u miascoch, dzie raście liščio kala samaj haliny (liščawyja pazuchi) pačnuć wyrastać halinki, hetyja halinki zawucca pasynkami, a kali ich abrezywać — zawiecca pasynkawafniem.

Karenia wyja haliny zaraz-ža ž'jaula jucca jak tolki abrežuć bakawija haliny, ich treba, abawiazkowa, chutčeji zrezać: jany škadliwy dla usiej tabaki.

Ad abrezjywanńia (pasynkawańńia), jak wyżej napisana, robicca hatunak tabaki lepšym, bo ad hetaha zaležyć ŭzrost liščiaŭ, taŭščynia ich, moc tabaki i inš. Čwiatocnyja wierchawinki i bakawjja halinki zrezywajuć ŭ roznuju paru, hledziačy na toje, jakoj mocy patrebn tabaka.

Kali patrebna mocnaja tabaka, dyk abawiazkowa treba abrezać ćwiatočnuju pupušku jak tolki jana wylazieć i razam z joj ad 4 da 6 małeńkich listočkaŭ. Aprača taho treba pilnawać i abrezywać bakawyje halinki (pasynki), kali jany wyrastuć ŭ $\frac{1}{2}$ wjerš. ŭ daŭž.

Mocnaja tabaka zwyčajna ũdajecca na mocnych
tłustych bruntoch.

Kali choćuć, kab tabaka była siaredniej mocy, dyk tady ćwiet treba zrezać u tuju paru, kali jon dobra zakrasujecca, abo užo ů kaniec krasawańnia.

Pry hetym treba abrezać 3—5 wierzchlich listočkai. Bakawija haliny, u hetakim wypadku adrezwać kali wyrastać u daŭž. ũ 2 wiarški.

Na ziarni siaredniaj urodności, asabliwa, kali u
joj još procent piasku, wychodzie najlepšaja tabaka.
Chacia uradżaj budzie mienšy, ale koler i pach dymu
budzie šmat lepšy, čymsi na nadta tłustym i ciazkim
hruncie. Kali my adreżym krasačnyja pučki, kali jany
raspuknulisia tolki napałowu i adnačasowa zrezali
niekalki wierchnich listočkaŭ, a bakawyja halinki
abrezać jak tolki jany darastuć da 1—1½ wiar; heta
budzie tabaka siaredniaj mocy.

Dziela taho kab mieć tabaku lohkuju na takim-
 za hruncie, krasak maźliwa nia zrezywać saŭsim, ci
 zrezywać razam z 2—3 liściejkami ũ moment ich
 poŭnaha krasawańnia.

Na biednych hruntach wychodzie tolki lohkaja tabaka (nia mocnaja), jakaja chacia i budzie dobra ha hatunku, ale Źurody dašć mienie, čymśi u tych wypadkach, jakija wyšej haworany. Na lohkim hruncie wierchawinki tabaki adrezywajucca jak tolki žjawicca krasačnaja pučka; razam z joju adrezywajucca 2—3 wierchnich liščiejkach. Bakawija-ž haliny zrezywajucca kali wyrastuć u $\frac{1}{2}$ wiarška.

Nia hľadziacy na vyšej napisanyje tłumaczeni (prawyly), niemahčyma skazać, jakaja tabaka vyrašcie: siaredniaja, ci vyšej-siaredniaja; siaredniaja ci slabaja.

Treba mieć wialikuju praktyku, dobra wiedać hrunt, jakaja bywaje pahoda i inš.

Treba pamiatawać jašče toje, što na adnej hali-
nie tabaki roznyja lišcia majuć roznuju moc.

Samyja niżejšyja 2—3 listy najslabiejšyja, siarednija — macniej — niżej siarednich i wierchnija — najmacniejšyja.

Ahranom W. Š.

Szto biełarusy majuć u Wilni.

Bielaruskí Nacyjanalny Kamítet, Wlnia, Wostrobarskaja 9, pakoj 5. Staršynia Fabijan Jaremič. Sekretar Birukowič. Kamítet adčynieny štodnia, aproč šwiat, ad 11 da 2 hadziny. Pasiedžaŋni plenumu u pánia dziełki ad 6 hadziny.

Jurydyčny Adziel B. N. K. adčynieny ad 11 da 2 hadziny u dzień. Prymajecca składańnie prošbaŭ i zajaŭ u biełaruskaj i polskaj mowie i kirawańnie roznymi jurydyčnymi sprawami. Biednym rada darma. Dziela pracy u addziele zaprošany spraktykawanyja jurysty.

Instruktorski Addziel B. N. K. pasyłajeć instryktarou na prawinciju, pamahaje arhanizacyjam radaj, koštami, literaturaju. Zahadčyk A. Karabač.

Biełaruskaja Szkołnaja Rada, Wilnia, Wostrabramskaja 9. Staršynia M. Kachanowič, sekretar A. Łuckiewič. Kłapocicca ab biełaruskich szkołach i nahuľ ab sprawach biełaruskaje ašwiety. Pamahaje radaj, koštami i knihami.

Biełaruskaje Wydawieckaje T-wa wydaje usialakije knižki u biełaruskaj mowie. Siabrou prymaje Urad T-wa. Ustupnaja płata — 50 mk., siabrouskaja hadawaja składka — 100 mk. Adres T-wa Wilnia, Wilenskaja wul. № 33, kw. 1 (adčyniena ad 4 da 5 hadz. u dzień). Staršynia M. Harecki, sekretar A. Łuckiewič.

Biełaruskaja Kniharnia Biełaruskaha Wydawieckaha Tawarystwa, Wilnia, Zawalnaja 7. Pradajucca usialakija knihi, padručniki dla pačatkawych szkoł i himnazij, poŭnyja zbory tworaŭ biełaruskich klasikaŭ, sceničnyja twory, pieśni z notami, hazety i roznyja pišmiennyyja materjały (sšytki alaŭki, piory i šmat inš.) prymajucca zakazy ad szkoł i kulturna-ašwieťnych arhanizacyj pa samaj schoďnaj cenie. Katalogi wysyłaajucca darma.

Drukarnia „Druk“, Wilnia, Suboč 2. prymaje usialakija biełaruskija i inšyyja zakazy.

Biełaruski Szkołny Addziel pry departamencie ašwiety: Wilnia, Kaŭkaskaja wulica (roh. Wialikaj Pahulanki), 2, druhi pawierch, nalewa, pakoj № 13. Referent B. Taraškiewič.

Pieršaja Wilenskaja Biełaruskaja Himnazija (dla chłopcaŭ i dziaŭčat), Wilnia, Wostrabramskaja, 9. Dyrektor M. Kachanowič, inspektor A. Dmachoŭski. Himnazija u składzie 8 asnaťnych (jošć paralelnyyja) i 2 pryhatawalnych klasaŭ, z internatam pry joj. Nawuka u himnazii dastupna dla samych niezamožnych dziaćiej. Lepšyyja wučni z pačatkawych biełaruskich szkoł majuć machčymašć pastupić u himnaziju i wučycca u jej zusim darma. Skončyŭšyyja himnaziju u 1920 h. wučacca ciapier u Wilenskim uniwersytecie i u wyšejšych szkołach zahranicaj.

„Naša Dumka“, Wialikaja tydniowaja hazeta. Biełaruskija pačatkowyyja školy u Wilni. 1) Kalwaryjskaja, 73. 2) Lidzki trakt, mohilnik. 3) Radunskaja 27-a. 4) Zarečča, Panamarskaja, 12. 5) Aranburskaja wulica. 6) Antokal. 7) Pry Biełaruskaj himnazii. Nawuka biaspłatnaja. U koźnaj škole dajecca dziaciom šniedańnie, a biadniejšym — wopratka.

Centralnaja Rada Biełaruskaha Wučycielskaho Sajuzu Kanc 1-aj Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii, Wilnia, Wostrabramskaja, 9.

Prytuľak Kamiteta Pomačy. Wilnia, Wostrabramskaja, 9, (budynak himnazii). Zahadčyca L. Wasilewič. Biełaruski Kooperatyŭ „Rajnica“ Wilnia, Wialikaja Pahulanka, 17.

Doktar A. W. Kraskoŭski (ahulnaja medycyna). Pryimowyyja hadziny: ad 9 s pałow. da 10, 2—3, 6—7 s pałow. Wilnia, Wostrabramskaja, 20, kw. 6.

„Krynica“ — biełaruskaja tydniowaja hazeta. Red.

i administracyja: Zawalnaja wul. 7.; ad 9—5. „KRYNICA“ kaštuje: na hod 300 mk., na paŭhoda 150 mk., na 3 miesiacy 75 mk., asobny numer 5 mk.

„Maładoje Žyćcio“ — časopiš biełaruskaj wučnioŭskaj moładzi — Wilnia, Wostrabramskaja, 9.

SWAJA POČTA.

A. Rozenberg u Wilni: Wašy rukapisy u nas chawajucca. Pakul što z wydańniem ciažka. Niekali ž ich skarystajem.

Fr. Hryškiewiču u suchawoli: „Krynica“, „Dumka“ pašyłaajucca Wam. Čamu hetyja hazety pierastali wychodzić, my nia wiedajem. Musić niejki „dziačka“ ich zatrymliwaje.

K. Majeŭskamu u Wałożynie: „Krynica“ Wam pasyłaem. Pašyrajcie miž znajomymi. Hrošy atrymali. Pišycie roznyja wieści nam, Swaim prožwiščam možna nie padpisywać; Wydumajcie sabie inšaje.

Miľajganu: Za wiestki padziaka. Hazet Wam budzim zašiody pasyłać. Za praŭdu haroj stojcie; Wystupajcie ŭsie družna, jak kataliki, tak i prawasłaŭnyja, bo wy ŭsie braty biełarusy.

Ks. Fr. Ramejku u Zadarožy: „Krynica“ i „Dumka“ Wam pasyłaajuc. Pašyrajcie! Pišycie, ci praŭda, što pany na was nasiadajuc? — Nas tak pawiedamili.

Można kupić tanna

„БГН з НАМІ“

biełaruskiju knižku da nabaženstwa.

WILNIA. Biełaruskaja kniharnia
Zawalnaja 7.

WIALIKAJA BIEŁARUSKAJA
TYDNIOWAJA HAZETA

„Наша Думка“

Wilnia, Ostrobramskaja, 9.